

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka. — Hiszpanija. — Anglija: Niebezpieczny stan zdrowia Mehmeda Alego. — Francyja: Dalsze rozprawy o kredytach z r. 1841 i przejęcie tychże. — Osada szwajcarska w Algierze. — Holandya: — Belgija: Położenie nowego ministeryjum. — Szwajcaryja. — Szwecyja i Norwegija. — Królestwo Polskie. — Rossyja. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Nowe-Miasto. — Iwanówka. — Ołomuniec. — O wodach mineralnych w Galicyi. (Dokończenie.) —

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Piszą z Hamburga pod d. 6. kwietnia: »Mamy wiadomości przez statek parowy *Britannia* z Bostonu do d. 16go, z Nowego Jorku do d. 15go marca, z których okazuje się, że prawie wszystkie banki Stanów Zjednoczonych przestały teraz płacić gotowizną. Naturalna, że w takich okolicznościach nie może być z żadnej strony mowa o zaufaniu, a wielkiem pytaniem jest teraz, w jaki sposób stan ten niepomysłny da się załagodzić. Tak duch stronictwa jakoteż jednostronny interes państw pojedynczych, powiększają jeszcze to nieszczęście. Z urzędu skarbowego tego kraju wyszedł ważny dokument, wykazujący straty, jakie ze stosunków bankowych dla rządu i ludu wynikły. Rząd stosownie do tego pisma stracił dotąd przez upadek banknotów, zupełną tychże niewypłatę, jakoteż w złotych pieniądzach wraz z procentami sumę: 3,872,000 talarów. Stratę ludu tymże sposobem poniesioną podają na 365,451,497 tal., podczas gdy roczna danina Amerykanów, dla opłacenia ważnych usług, jakie im banki te czynią, 9,400,000 tal. wynosi.« —

Pisma angielskie donoszą: »D. 1go stycznia otwarto w Buenos-Ayres ośmnasty Kongres tego państwa. W mowie zagajającej wychwalano mianowicie usłużność Anglii w zagodzeniu sporów z Francyją. Zaratyfikowano traktat z Angliją z d. 24go marca 1840, o zupełnem zniesieniu handlu niewolnikami.«

Hiszpanija.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 2go kwietnia, minister spraw wewnętrznych pod względem pytania o opiece uczynił uwagę, że

Infant Don Francisco de Paula zażądał wprawdzie opieki nad Królową Izabellą, ale Rejencyja rozstrzygnięcia tej sprawy nie może brać na siebie i takową Korteżom przedłoży.

Madryt d. 4go kwietnia. Jedno z pism tutejszych donosi, że 37 deputowanych podpisaną przez siebie petycją przedłożyli izbie, w której domagają się, ażeby książę de la Victoria wezwany był przed kratki izby, dla wytłumaczenia się ze swojego w *Eco del Comercio* przez generała Linage ogłoszonego manifestu; wreszcie ażeby wszystko wojsko stojące w pobliżu stolicy, cofnięte zostało na odległość 56 kilometrów (blisko ośm mil niemieckich), izby Kortezy z zupełną wolnością obradować mogły.

Correo Nacional pisze: »Gdy młoda Królowa Izabella przejeżdżała się temi dniami z siostrą swoją, zwróciła uwagę jej ochmistrzyni, margrabina Santa Cruz, że towarzyszący zwykle karécie królewskiej oddział gwardyi pomniejszono. Ta kazała przywołać natychmiast dowodzącego oficéra, margrabiego San Carlos i zapytała go o przyczynę, na co ten odpowiedział, że część gwardyi posłano towarzyszyć Przenajświęszemu Sakramentowi, który do chorego poniesiono. »To dobrze« odrzekła młoda Królowa »ale na drugi raz każ WPan zatrzymać się memu powozowi i niech w nim kapłan jedzie, ażebyśmy mu pieszo do chorego i na powrót do kościoła towarzyszyć mogły. Mama poleciła mi to w Walencyi i życzę sobie słuchać w tém jój rady.« Odtąd wydano na przyszłość potrzebne rozkazy stosownie do życzeń Królowej. — Senator Jose Landeroy Corchado, mianowany jest wiceprezydentem Senatu. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych ogłosił minister spraw wewnętrznych, że zmniejszył swój budżet o 35 milionów realów.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Londyn d. 13go kwietnia: Dnia 7go kwietnia przeniósł się dwór na kilka tygodni do Windzoru. Królowa przejeżdżając przez ulice Londynu, kazała następczynią tronu pokazywać z okien karęty, by ciekawość ludu zaspokoić. »Dzieci to «powiada *Morning-Herald*« wygląda jak samo zdrowie.«

Uchwalono, że Królowa ma być osobiście przy otwarciu *tunnelu*, które w końcu czerwca nastąpi.

Książę Albert mianowany jest łowczym wielkiego Parku Windzorskiego.

Na ostatniem posiedzeniu izby niższej przed Świętami Wielkiej Nocy, odczytano list Sir Roberta Stopford, pisany na pokładzie okrętu *Prinzess Charlotte* w porcie Malty dnia 11go marca, w którym admirał wyraża radość swoją, że obie izby parlamentu głosowały na publiczne podziękowanie, tak dla niego jakoteż dla jego towarzyszy broni, mających udział w wojnie syryjskiej.

Właśnie rok temu, jak Sir James Graham wniósł w izbie niższej, ażeby ministrom publiczną nagangę ogłoszono, za to iż takowi Angliję w nieprzyjaźni z Chinami zawikłali. Wniosek ten odrzucono wtedy, a pisma ministerjalne zwracają teraz uwagę, jak świetnie usprawiedliwiło się owo odrzucenie izby niższej. Korzystają one w ogóle z tej sposobności dla przywieńczenia raz jeszcze w pamięć Torysem wszelkie szczęśliwe skutki polityki zagranicznej ich przeciwników; przechodzą po kolei Portugalię, Hiszpanię, Belgię i Wschód i usiłują udowodnić, że ministerjum teraźniejsze zachowywało wszędzie taką politykę, jaka najwięcej z dobrem Anglii się zgadza.

Times zawiera doniesienie korespondencyjne z Dublina pod d. 10. b. m., podług którego część północna prowincyi Tipperary w Irlandyi ma być w powstaniu. Słychać że już tam kilka mordów popełniono, a wojsko otrzymało rozkaz przeciągania dniami i nocą po zbuntowanych obwodach oddziałami po 25 do 30 ludzi i oczyszczania tychże z powstańców.

W Dublinie z pewnością o tém mówią, że lord Morpeth po powtórniem zebraniu się parlamentu, swój bil o zapisywaniu wyborców irlandzkich dalej jeszcze prowadzić będzie, i że po powtórniem onegoż wniesieniu ma być optata wyborowa (*census*) w ilości 40 funt. st. miało dotychczasowych 5 funt. ster. zaprojektowaną. Twierdzą że lord do zmiany tej spowodowanym został przedstawieniami lorda Howicka, który chciał nawet optatę 18 funt. ster. zaprowadzić. —

Okręt parowy *Oriental*, który onegdaj z morza Śródziemnego do Falmouth zawinął, oprócz innych podróżnych przywiózł także kommodora Sir Charles Napiera. Kommodor przybył właśnie do Londynu. Według nadeszłych okrzem *Oriental* doniesień z Alexandryi, Mehemet Ali znajdował się w bardzo niebezpiecznym stanie zdrowia i twierdzą, że postępowanie, jakiego doznał ze strony Porty, tak zgubnie nań działało.

Wiadomość o zawarciu przedugodnych układów z Chinami, wywarła pomyślny wpływ na kurs papierów publicznych. *Sun* czyni uwagę, że nowo-nabyta przez Anglików wyspa Hong-Kong jest nie dobrze obranem miejscem, że jest otoczona grupami wysp, pomiędzy któremi angielskie okręty wojenne operować nie mogą, że tam użyć będzie można tyłkowi małych statków parowych, które ile możliwości jak najpłycej w wodzie płynąć mogą. W czasie porównania dnia z nocą nagle zerwanie się wicherów sprawia na tém wybrzeżu pomiędzy okrętami wielkie uszkodzenia. Odstąpienie tej wyspy jest powtórny dowodem roztropności Chińczyków, którzy rzeczonymi dżonkami wnikście do tej wyspy blokować i wszelki związek z morzem angielskiem okrętom przeciąć mogą. Nadmieniona wyspa ma 10 angielskich mil długości a 5 szerokości. Chińczykowie mają dwie warownie na wybrzeżu przeciw zatoki w Hong-Kong. Dżonki nadbrzeżne uczęszczają do małego portu Kau-tu.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 12. kwietnia. (Dodatek.) P. Thiers w początku mowy swojej zbawiście twierdzenie ministra skarbu, że Francyja tylko dyktatora mając wielką wojnę prowadzić może, przeszedł do finansowego położenia kraju, i w ogólności wyraził się, jak następuje: »Jakiż miano zamier w wystawieniu sztucznym sposobem tak ogromnego ubytku? Dla czegoż obwiniają nas, żeśmy w ośmiu miesiącach miliard ubytku sprawili? Chcą w kraj wmowić, że kilka miesięcy polityki, która postanowiła nie ulegać, wtrąciły kraj w największe zamieszanie. Europa słyszy nas! Jeszczemy nie prowadzili wojny; poprzestawaliśmy li na samych uzbrojeniach, a już rząd w obliczu Europy ogłasza, że z powodu niektórych przerwanych uzbrojeń, a należało je w istocie całkiem przerwać, kiedyśmy mimo wszelkich zaprzeczeń do sprzymierza europejskiego powrócili, skarb nasz zupełnie zniszczony. Pomnijcie na to Mości Panowie! że Europa nas słyszy, że ona słyszy, jak rząd Francyi oświadcza, iż same uzbrojenia już skarb jej podko-

paly. Cóż dopiero byłoby się stało, gdybyśmy byli w istocie wojnę mieli? Mówiąc rzeczy takie, niemoc Francji urzędownie się przypuszcza. P. Thiers wdał się następnie w obszernie obliczenia, że przytoczony ubytek w sumie jednego miliarda, tylko w najmniejszej części gabinetowi, którego on był przewodnikiem, przypisać należy. Przechodząc potem w stan finansowy kraju usiłował dowiedzieć, że niedostatek w skarbie z tąd nianowicie powstał, iż w latach ostatnich budowom publicznym przesadzony wytknięto obręb, pod czas gdy budżet ministerstwa wojny nad przynależność zaniedbano. »Mają zamiar« tak kończył p. Thiers »kraj niepokoić; a ja twierdzę, że gdyby się ściśle na zamierzone budowy ograniczono i zabierano się do dzieła tylko z najwyczałniejszą oględnością, stan finansowy kraju nie miałby niepokojącego.« — Minister skarbu: »Nie twierdziłem nigdy, że stan finansowy kraju jest w jaki sposób niepokojącym, lecz tylko, że należy z największą przeczornością działać i dotychczasowych wydatków jeszcze bardziej nie rozszerzać.« — P. Thiers: »Pan minister i ja zaczynamy się porozumiewać; oświadczam, że położenie kraju nie jest bynajmniej niepokojącym.« — Minister skarbu: »Nie jest ono teraz już niepokojącym.«

— Posiedzenie dnia 13. kwietnia. W dalszych rozprawach o nadzwyczajnych kredytach za rok 1841 p. Billault zabrał najpierw głos i rzekł: »Zapisałem się przeciw kredytom z r. 1841, ponieważ prawdę mówiąc, nie mam zaufania do teraźniejszego ministerjum. Nie potrzebuję tłumaczeń ministra spraw zagranicznych, by wiedzieć co on chce czynić, a kraj wie o tem tak dobrze jak i ja. Minister powiedział nam wczoraj, że potrzebuje nadzwyczajnych kredytów dla marynarki i dla wydziału wojny, by w radzie europejskiej mógł silnie wystąpić. Sądziż on w istocie, że ktoś takim słowom uwierzy? Wczoraj zaraz mówiono nam na to, że Anglija ma ducha narodowego, a u Francyi zbywa. (Poruszenie.) Wiem bardzo dobrze, że słów tych nie ma w *Moniteurze*; opuszczono je, i dobrze uczyniono. Mówiono dalej, że Francyja z teraźniejszą formą rządu nie może przeciw Europie wielkiej wojny prowadzić, lecz że w przypadku tym dyktatora mieć jęj należy. I chociaż oni ażeby Europa, wobec której minister króla takie czyni zeznania, miała wzgląd na ich wyrazy! Nie, Mości Panowie! Wy nie wierzycie temu i my nie wierzmy. System ministra spraw zagranicznych zasadza się na tem, by za jakąbądź cenę do rady europejskiej powrócić. Dobrze, że kraj wie o tem

gdyż w drodze na kongres europejski jużśmy do ostatniej stacyi przybyli.« — P. Guizot: »Mówiłem wczoraj, że na mównicy tej nie chcę rozprawiać o układach, które się dobra kraju dotyczą. Nie dam się nakłonić do powiedzenia tego ubocznie, czego wprost powiedzieć nie chciałem. Gdyby układy, w które wszedłem, wypaść mogły nie na pożytek kraju, byłbym takowych nie przyjął.« (Poczem przyszło dożywego sporu między pp. Guizotem i Thiersem, o czem doniesienie dla braku miejsca do następnego numeru »Gazety« naszej odkładamy.)

Pisma opozycyjne zatrudniają się ciągle rozwiązaniem izby deputowanych, czego zdają się mocno sobie życzyć. — *Courier Français* mówi między innymi: »Izbę pogrzebać należy; poddaje się ona tylko poziomym namiętnościom, śmiesznym przesądom, interesom parafijalnym. Nowy, praktyczny, inteligentniej ukształcony duch czasu powinien nareszcie powstać. Z pomiędzy obranych r. 1839 deputowanych, przynajmniej połowę oddalić należy. Chcielibyśmy nareszcie wstęp do rządu reprezentacyjnego oczyścić!«

Paryż dnia 15. kwietnia. Sprawozdanie z budżetu przedłożone będzie izbom w końcu następnego tygodnia. Deputowani znużeni już pół zosta miesiąca trwającami posiedzeniami, uchwalili ani przed ani po budżecie nie rozbiierać żadnego ważnego wniosku do ustawy i większa ich część w połowie maja Paryż opuści.

Więcej niż dziesięć ważnych wniosków do ustawy, a między temi ustawa o kanałach, którą izbie w początku posiedzeń tegorocznych przedłożono, odłożone będą aż do następnych posiedzeń.

Izba na wszystkie żądane kredyty zezwoli z małemi odmianami, a potem przystąpi zaraz do budżetu i do projektu pożyczki. Wszelki krzyk wojenny ucicha, a gdy nie nadarza się już żadna sprawa europejska, która by niezgodę sprawić mogła, przeto wszyscy doświadczeni ludzie przynajmniej tegoroczny pokój za zapewniony uważają. Francuzcy optymiści sądzą wprawdzie w duchu teraźniejszego rządu po obwarowaniu Paryża, iż pięćdziesiątletni pokój przepowiadać mogą; lecz jest to przesada, która się nam tak mało widząca okazuje, jak gdyby kto z tego o pokoju wiecznym chciał wnioskować, że w ogrodzie *Palais Royalu* znany *Pavillon de la Rotonde*, pawilonem pokoju przezwano. Z Londynu dochodzą także wiadomości pokój zwiastujące pod względem Stanów Zjednoczonych. Sądzą nawet, że w tym przypadku obejdzie się bez wszelkiego pośrednictwa europej-

skiego, gdyż rząd północno-amerykański okazuje się gotowym do wejścia w spokojne układy.

Wczoraj rozeszła się w niektórych salonach wieść, że hrabiemu Molé oświadczone, iż przy zająć mogącym ustąpieniu kanclerza barona Pasquier, prezydentura izby parów jemu dana będzie. Jeżeli tak jest w istocie, to przyjęcie przez hrabię Molé tej posady, byłoby niejako zrzeczeniem się politycznym jego ministeryjalnej przyszłości.

Czytamy w *Moniteur parisien*: »Jest rzeczą niezawodną, że lord Ponsonby otrzymał od gabinetu angielskiego na czas niejaki uwolnienie od służby i że niebawem Konstantynopol opuści.«

Courrier Français donosi: »P. Stockmar, jeden z najbogatszych mieszkańców kantonu Zurych w Szwajcaryi, podał rządowi francuzkiemu projekt wysłania 3000 Szwajcarów, dla założenia osady szwajcarskiej niedaleko Bony w Prowincyi Algierskiej. Rząd przyjął chętnie ten projekt, a teraz układają się tylko o warunki, jakie między panem Stockmar a osadnikami istnieć mają.«

Nowy handel towarów mody, otworzony dnia 13go kwietnia pod godłem *la ville de Paris*, w dniu tym pierwszym miał wielki napływ ciekawych. Handel ten na olbrzymią stopę urządzono i obliczono już, że handlowe wydatki o-negoż rocznie do 600,000 fr. wyniosą. Przy handlu tym umieszczono 150 komisantów, a kapitał zarodowy przeszło siedm milionów franków wynosi.

National wylicza dotychczasowe czynności generała Bugeaud, jako nowego gubernatora Algieru. Są one następujące: Zniesienie kwantantanny i wysyłanie dwa razy w tygodniu gońca z listami; nowa organizacja gwardyi narodowej Algieru; ogłoszenie w stanie wojny wszystkich przez Francuzów zajętych punktów; nowy podział prowincyi Algieru i Konstantyny; narreszcie opuszczenie kilku obozów i stanowisk wojskowych i zaprowadzenie krajowej milicyi w Blidzie, Kolii i Gigelli.

Wiadomości z ostatniej poczty.

Izba deputowanych na posiedzeniu d. 15. kwietnia, po cofnięciu przez komisję jej poprawki pod względem kredytów dla Afryki, przyjęła takowe znaczną większością głosów, poczem cały wniosek do ustawy, dotyczący się kredytów z roku 1841 — 195 głosami przeciw 57 przyjęto.

— Posiedzenie dnia 16. kwietnia. Na posiedzeniu dzisiejszym zaczęły się obrady

o wniosku do ustawy pod względem rekrutowania armii.

Holandyja.

Haga d. 10go kwietnia. Według pism holenderskich, formuje się w tej chwili, podobnie jak w latach przeszłych, eskadra dla odbywania ćwiczeń na morzu, do której się królewicz Henryk na fregacie *de Ryn* przyłączy. Eskadra ta poplynie najpiérw do Rosyji, gdyż Królewicz chce zwidzić niektóre okolice tego Państwa.

Belgija.

Bruxella dnia 16. kwietnia. Publiczny duch kraju i stolicy nie zdaje się być nowomianowanemu ministeryjum bardzo przychylnym. Mianowicie w Gandawie i w Leodyjum stanowczo się przeciw niemu oświadcza. Te liberalne pisma stolicy, które dotąd za organy ministeryjum uchodziły, szczególnie *Observateur* i *Independant*, przeszły teraz do opozycji. Nowemu ministrowi skarbu, hrabi Kamilowi de Brieu, to szkodzi w opinii publicznej, że aż do roku 1830 w gwardyi przybocznej Króla francuzkiego Karola X. służył, a zwłaszcza bez pozwolenia ówczasowego Króla Niderlandów, tek iż przez to swój charakter jako Belgijczyk stracił, który dopiéro przed dwoma laty uchwałę izb belgijskich odzyskał.

Leodyjum dnia 16. kwietnia. Gubernator cywilny prowincyi Leodyjskiej, wezwał zeszlęj nocy władze wojskowe, by w koszarach miały dwa pulki na pogotowiu i podwoiły wszelkie posterunki. Gazety tutejsze nie umieją sobie rozkazu tego wytłumaczyć i dodają to za-pewnienie, że wszędzie panuje największa spokojność, i że liberaliści byliby pierwszymi, którzyby nad jej utrzymaniem czuwali.

Szwajcaryja.

Mercury szwabski donosi z północnego kantonu Jury pod dniem 9. kwietnia: »P. Mortier, francuzki ambasador przy Związku szwajcarskim, przybył znowu przed kilką dniami na swą posadę do Berny, i wkrótce po swém przybyciu był na odwiedzinach u prezydenta Związku. Słychać z pewnego źródła, iż z pomiędzy polityków naszych mocno się omylili ci, którzy byli tego przekonania, że gabinet Tuileryjów w sprawie klasztorów neutralnym pozostanie, albo że się nawet za postępowaniem władz argowskich oświadczy; teraz okazuje się przeciwnie, że poseł francuzki otrzymał od swojego rządu zlecenie, aby się w nadmienionej sprawie podług tych samych kierował zasad, których poseł austryjacki w swoim postępowaniu przestrzega. Łatwo domyśleć się można, iż oświad-

czenie to niektóre osoby bardzo nieprzyjemnie dotknęło i na raz zniweczyło plany, w których już z pewnością nadzieję pokładano.⁴

W skutek uchwały Sejmu, Argowija zdaje się już nakłaniać do cofnięcia swego wyroku w sprawie klasztorów. Okazuje się to z następującego miejsca w piśmie *Der Schweitzerbothe*: »Niepodobna zatrzyć wypadków i cofnąć skutków, które z tąd wyniknęły; jednakże sądzimy, iż wielka Rada użyje stosownych środków do pojednania umysłów i zagodzenia tego nieszczęsnego sporu, by nakoniec spokój i zgodę w kantonie Argowii przywrócić.«

Szwecyja i Norwegija.

Sztokholm d. 2. kwietnia. Pomnożony wydział konstytucyjny uchwalił dnia dzisiejszego 41 głosami przeciw 38, aby podług nowego wniosku reprezentacyja szwedzka dzieliła się na dwie izby. Mniejszość proponowała jedną izbę, ale takowa (podobnie jak Sejm norwęski) dla pewnych przedmiotów dzielić się miała na dwa oddziały, z których każdy mógłby się osobno naradzać i stanowić, a w przypadku zdań spornych dla załatwienia sporu i powzięcia ogólnej uchwały, aby obadwa oddziały razem się zgromadzały. Wniosek, aby członkowie rady Stanu dla dawań objaśnień byli upoważnieni znajdować się na obradach także i innych Stanów, nietylko w tych, w których mają głos i krzesło, odrzucono.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 18. kwietnia. —

Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnej, wydane 23go z. m., téj treści, iż będą ustanowione w Warszawie przez zaprowadzenie Stowarzyszenia, wyścigi konne, w połączeniu z wystawą zwierząt gospodarskich. Urząd municipalny ogłosił przytém, że podług cytowanego reskryptu, Stowarzyszenie składać się będzie z członków rzeczywistych i przybranych, stosownie do uiszczanej przez nich corocznej opłaty, z których pierwsi po zł. 100, a drudzy po zł. 20 opłacać będą; niemniej, że główne zasady takiego Stowarzyszenia zawarte są w oddzielnej ustawie przez Radę Administracyjną zatwierdzonej, według której, pierwsze wyścigi i wystawa zwierząt gospodarskich odbyć się ma w roku bieżącym, zaraz po ukończeniu głównego targu na wełnę, t. j. w dniu 20. czerwca. (K. W.)

Rossyja.

Petersburg d. 10. kwietnia. Gazety tutejsze donoszą: »Cesarz Jegomość uznał za rzecz potrzebną, uchylić przedstawienia do nagród w darach za służbę państwa, a natomiast nakazać: 1) żadnym darów za służbę państwa

z gabinetu Cesarza Jmci nie przyznawać, lecz takowe mają być przez ministeryja i wyższe administracyje rządowe wprost od jubilierów kupowane, za pieniądze z sum rezerwowych wydziału, do którego mający być wynagrodzonym należy; 2) sumy, mające być użytymi na różnedały dla Azyjatów, ponieważ takowe zamiarów państwa się dotyczą, ze skarbu państwa opędzać.«

Turcyja.

Konstantynopol d. 7. kwietnia: »Gazeta Państwa Tureckiego« z dnia 13go Safer 1257 (6. kwietnia 1841) zawiera *Hattyszeryf* sułtański, wydany do Wielkiego Wezyra z powodu oddalenia Reszyda Baszy i Fethi Ahmeda Baszy z powierzonych im posad ministeryjalnych. *) Z jakiej przyczyny to oddalenie nastąpiło, nie wyrażono nic pewnego w *Hattyszeryfie* i przytoczono tylko, że takowe było potrzebnem i stosownem do okoliczności. — Tak Reszyd Basza jakoteż Fethi Ahmed Basza, obaj przed kilku dniami, wskutek wyraźnych zaprosin Wielkiego Wezyra, odwiedzili Wysoką Portę, co według zwyczajów tutejszych za dowód służy, że Baszowie ci nie są wniełasce u Sułtana.⁴

NOWINY LWOWSKIE.

Ne k r o l o g.

(Nadesłane.)

Komu głos powszechny za życia szacunek, a po zgonie niesie uwielbienie, ten bez wątpienia zasłużył, aby uronić łzę żalu na jego mogile. Do takiego hołdu najświętsze ma zaiste prawo, zgasy na dniu 23. b. m. Eugenijusz z Krawczyki ewicz. — Od najwcześniejszej młodości naukom, a następnie pracom publicznego zawodu oddany, przeszedłszy zaszczytnie rozmaite stopnie, został w roku 1830 mianowany Radcą Magistratu lwowskiego. Pełen gruntownych i wszechstronnych wiadomości, służył krajowi przez lat blisko 20, zawsze z szczególnem dla dobra powszechnego odznaczeniem się. Zszedłszy z tego świata w 41. roku życia, w ciężkiej pogrążył żalobie pozostała wdowę i troje dzieci, dla których pamięć cnót jego chlubną, ale też wyłączną stanowi puściznę. Ostatnia religijna posługa odbyła się dnia 25. b. m. W uroczystém milczeniu postępował za trumną orszak pogrzebowy z kilkuset osób złożony; smutek wyryty na wszystkich twarzach, ubieganie się o zaszczyt niesienia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, świadczyły wymownie o cuotliwem życiu zmarłego.

*) Ob. nr. 42. „Gazety“ naszej.

Zaiste, sprzecznym na pozór wydawać się mógł widok trunny, nie ozdobionej aksamitem, nie upstrzonej złocistemi frenzlami, nie oświetlonej rześnistym światłem pochodni, słowem nie mającej żadnych oznak światowej wielkości, nie coby tłumy ciekawych za sobą pociągać mogło, obok tak licznego zebrania się obywateli i urzędników wszelkiego stopnia. Byłoto dobrane grono życzliwych przyjaciół i kolegów, którzy umieli ocenić osobistą godność człowieka. Pokój Twym ceniom szlachetny mężu! Długo zostanie pamięć Twoja między nami, lecz tylko w sercach tych, którzy obok usług dla kraju, prawe postępowanie i życie bez skazy za najpierwsze do szacunku i wdzięczności policzają zalety. Hołd ten pośmiertny słuszenie Ci należy; — przyjaźń składa Ci go publicznie, w tém przekonaniu, że strata zawczesna w Twój osobie, jest stratą i publicznie i prywatnie niepopolitą.

Dnia 23go b. m. odbył się znowu tutejszego muzycznego Towarzystwa popis publiczny, który do celniejszych policzyć można. Słyszeliśmy prawdziwie klasyczną uverturę pana F. P. Schweigera, i przekonaliśmy się, że kompozytor jęj jest głębokim i gruntownym znawcą muzyki. Potem nastąpiła piosnka do E m m y, z muzyką pana Net z e r a; śpiewał ją p. Wyszynski w języku polskim, z towarzyszeniem na fortepianie i na waltorni; na tej ostatniej grał p. Kittray; tak śpiew jak i akompanijament były wyborne. Panna Henze z wielką biegłością i uczuciem wykonała na fortepianie utwory Liszta, Kesslera i Th al b e r g a. Jest ona uczennicą naszego wirtuoza na fortepianie p. Kesslera. Piękny instrument, na którym grała, jest roboty tutejszego artysty instrumentów muzycznych, pana Gottlieba. Nakoniec wykonano Symfonię pana Ouslaw, jednakże z opuszczeniem *Adagia*, które było zastąpione utworem p. Schweigera, odegranym na całorech wiolonczelach i z towarzyszeniem harmonii. Wyznajemy, iż ten dodany utwór p. Schweigera, swoją prawdziwie piękną kompozycją bardzo się nam podobał. Domyślamy się, że tylko przybraniem jest nazwisko tego odznaczającego się kompozytora, i cieszymy się już na przód, iż na popisie następnym znowu jaki jego utwór muzyczny usłyszymy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Nowe-Miasto d. 19. kwietnia 1841. Jarmark na śgo Wojciecha odbył się tutaj właśnie;

było na nim ogółem 1531 wołów tucznych. Dla braku kupca sprzedaż poszła niepomyślnie. Prócz Mondrzyka ze Szlązka, nie mieliśmy tu jak tylko dwóch kupców od Krakowa, także Mazurów i Żydków, którzy straciwszy na wolach na jarmarku w Rymanowie, a osobliwie też w Jachimierzu, szukali odwetu na naszym jarmarku. Była też jeszcze kilku Żydków z Przemysła, Sambora i Sanoka, szukających wołów na jatki; a nie mając gotówki, ofiarowali lichy zadatek, z tym warunkiem, aby właściciele jeszcze po parę tygodni woły na stajniach trzymali, i po trochę w miarę wypłaty na rzeź je oddawali. Najwyższą cenę dał kupiec Mondrzyk; stado, które nabył, składało się z 92 doskonale utuczonych wołów, i tych parę zapłacił po 125 zr. m. k.; lecz przy tém wybrałował 10, i dostał jeszcze 2 radaszu; — tymczasem samego właściciela kosztowała para 92 zr. m. k. — Drugie stado z 72 doskonale utuczonych wołów (na sam przód sprzedano) zapłacono parę po 70 zr. m. k. i wzięto przy tém 3 radaszu, a samego właściciela kosztowała na stajni para po 65 zr. m. k. Sprzedaż tego stada zepsuła całą jarmark, ceny szły coraz niżej, to jest po 68, 60, 56 aż do 50 zr. m. k., a przy każdym kupnie musiały być te ohydne radasze. Parę stad ruszyło z placu prosto w drogę, a większa część wróciła do domu. Przy terazniejszej cenie owsa, sprzedającym nie wróciła się nawet karm, a o procencie od kapitału, ani mowa. Nicch to w zakupnie wołów na stajnie będzie nauka, że lepiej przejechać się po jarmarkach parę razy z małym wydatkiem, niżeli raz wyjechać i drogo woły nakupić, — a potem znaczną ponieść stratę.

Iwanówka dnia 23. kwietnia 1841. W Iwanówce Grzymałowskiej (w obw. tarupolskim) można dostać bezpłatnie świeżej materji do szczepienia ospy owczej.

Ołomuniec. Targ na woły d. 21. kwietnia 1841. W tym tygodniu przepędzono przez granicę galicyjską na tę stronę 1312 wołów; atoli z tej liczby dostało się na nasz targ tylko 697, największą część drobnemi stadami średniej jakości; między temi jedno tylko stado niejakiego Boreznickiego liczyło 105 wołów: z tych sprzedano 70, para w wadze $8\frac{1}{4}$ ceta. po 212 zr. 50 kr. w. w. z 3 radaszu, reszta zaś lepszych wołów tego stada wyższe uzyskała ceny.

Do Wiednia przedali po drodze i popędzili: Mendel Bergman ze Stryja 166 wołów, na wagg, cetnar po 40 zr. w. w.; Buczek z Miska 90 wołów, para w wadze $10\frac{1}{4}$ cet. po 352 zr. w. w. bez radaszu; Nowak z Cieszyna 170 wołów, para w wadze $10\frac{1}{2}$ cetn. po 367 zr. 30 kr. w.

w, z 2 radaszu; Ritter z Cieszyna 25 wólów, para w wadze $8\frac{3}{4}$ cetn. po 200 zr. w. w.; Pinkas z Rymanowa 70 wólów, para w wadze $8\frac{3}{4}$ cetn. po 280 zr. w. w.; Fröhlich z Kirweia 92 wólów, para w wadze 11 cetn. po 390 zr. w. w. z 2 radaszu, nareszcie Bereźnicki z Hulskiego 60 wólów, para w wadze 9 cetn. po 290 zr. w. w., z 2 rad. szu.

O godzinie 12tej w południe targ się skończył. Celnar wołowiny w Wiedniu trzyma się na 40 zr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewamy się więcej wólów.

O wodach mineralnych

w Podgórzu, Swoszowicach, Wieliczce, o powietrzu atmosferycznym w kopalniach Wieliczki, i o wodzie mineralnej w Iwonicku.

(Dokończenie artykułu przerwano w „Gazecie” Nro. 46).

V. Wody mineralne Iwonickie.

W roku 1837 zjechałem ja po raz pierwszy do Iwonicza, aby za pomocą chemicznego rozbioru przywołać do nowego życia źródła od niepamiętnych czasów na górze cudownej *) bijące, które długo i długo były bez użytku, a z powodu nieszczęść, jakim kraj ten w ostatnich wieku podlegał, zupełnie prawie zapomniane. Zwrócić uwagę cierpiących na gaz palny z ciągłym bełkotaniem oblicie z tych źródeł wydobywający się, i tęp samym podać im sposób odzyskania zdrowia, a odelaniając przed ich oczami cudowną się naturę, wznieść ich myśl do uwielbiania w pokorze ducha, niezgłębionej mądrości Stwórcy, oto obowiązek, który miałem do wypełnienia.

Jakaż ja zmianę znalazłem tu za mojem przybyciem we trzy lat później!! Stronne skały, tryskające z siebie źródła, zamieniły się w równinę, na której wprawdzie nie pyszne gmachy, ale wygodne wznoszą się pomieszkania. Urządzenie ich jest proste, lecz, jeżeli zważymy pierwszy tego zakładu początek, zupełnie zadowolające.

Ile nakładów, ile trudów poniósł przy tych zmianach, szanowny właściciel hrabia Karol Załuski, szczęściem dla użytku, częścią zaś ile to być mogło, dla rozrywki kąpiących się gości, ten tylko może ocenić, kto tę piękną okolicę widywał przed laty, a kto ją dziś ujrzy.

*) Prócz dawniejszych wiadomości o tej cudownej górze (*Acta eruditorum, Lipsiae 1684*) znajduje się opisanie góry cudownej galicyjskiej w dziele S. C. Wagnera „*Natur-Wunder und Ländermarkwürdigkeiten*, Berlin, 1811. Tom 2 str. 121.

Przy źródłach nie było miejsca do wzniesienia budynków; zrównanie ziemi wymagało przeto większych niemal kosztów niż samo zabudowanie.

Piękny *kiosk* o ośmiu słupach otacza cztery różne źródła, z których oznaczone liczbą 1 i 2 są alkaliczne z cząstkami bromu i jodu, liczbą 3 woda żelazista, zaś liczbą 4 woda zwyczajna do picia. Wszystkie te źródła są ledwie kilka stóp jedno od drugiego, a przecie, co za ogromna różnica w ich częściach składowych! Rzadko, a może i nigdzie nie znajdzie tak dziwnego połączenia, na tak małej przestrzeni.

Wszędzie widać tu ślady niezmordowanej czynności właściciela, który z czystego zamiłowania przedmiotu, stara się wszelkie przewyciężyć trudności, i nie szczędzi sił i nakładów, aby źródła iwonickie, które już przed 200 laty daleko za granicami Polski sływały, do dawniej przywrócić wziętości. Ożywia go w tęp niepełna nadzieja, że wody, które swojemi cudownymi własnościami same za sobą przemawiają, a których skuteczność bardziej w picciu niż w kąpaniu, mocniej jednakże w połączonej użyciu objawia się, że mówię wody te coraz bardziej będą dla chorych pożądane.

Jakoż istotnie, powszechność umiała dotąd uznać starania i zachody właściciela; i doznawszy zbawiennych skutków tych wód, które właśnie w tych czasach, dla największej części cierpiących są najdzielniejszym środkiem lekarskim, odwidza je coraz liczniej od roku do roku.

Abym ocenić należyte skuteczność wód iwonickich, trzeba mieć także na względzie, zbawienny wpływ górnego powietrza.

Woda tutejsza przy samem źródle używana, sprawia każdemu codziennie kilka przeczyszczeń; smak jej jest przyjemny, orzeźwiający, słonawy; a ztąd widoczną ma wyższość nad wodą mineralną ad elajdzką *), tęp bardziej, że oba te źródła co do swoich składowych cząstek są sobie zupełnie podobne. A jakkolwiek niojedno już źródło mineralne za pomocą chemicznych rozbiorów starano się zbliżyć do ad elajdzkiego, wszelako aż do tęp pory żadne nie zbliżyło się do niego tak bardzo jak iwonickie. Nawet i nowe odkryte źródło w Wildeg, zawierające cząstki bromu i jodu, dalekie jest jeszcze od ad elajdzkiego; ma bowiem w sobie wiele gipsu, także chlorek wapnianu i magnezynu, których w wodzie ad elajdzkiej nie znajdzie. Natomiast źródło w Wildeg zbývá zupełnie na gazie wodorodno-węglistym i cząstkach alkalicznych, mianowicie na węglanie sody; które to istoty woda iwonicka w porównaniu z ad elajdzką w prze-

*) W Heilbrunne w Bawaryi.

ważającą posiada ilości, jak się o tém dokładnie przekonać można z mego rozbióra, którego wypadki ogłosilem w dziełku: *Die Brom- und Jodhaltigen alkalischen Heilquellen zu Iwonicz etc.* Wien 1839, a jako wyjątek w Dodatku nadzwyczajnym do *Rozmaitości Lwowskich* z r. 1838, nro 18.

Przypisać to trzeba li tylko przesądowi i szkolidiwemu dla każdego narodu zamilowaniu obczyzny, że nie przestając na tém, czém nas Opatrzność w własnym kraju tak obficie udarowała (szczególniej też w tym razie źródłami daleko mocniejszymi niż gdzieindziej), ubiegamy się przede za wodami zagranicznymi.

Jeżeli takie uprzedzenie jest w ogólności zle i niedorzeczne, przeciw któremu nigdy za nadto powstawać nie można, tedy własnemu krajowi największą przynosi szkodę. Prawdy tej nie możemy dość się napowtarzać. Każdy przeto dobrze myślący obywatel powinien mieć sobie za obowiązek walczyć przeciw temu nieszczęśliwemu przesądowi, aby pieniądz krajowy, który zawsze jest częścią narodowego bogactwa, nie wyrzucono płocho za granicę, na rzeczy, których u siebie choćby nie w lepszej, to przynajmniej w równiej jakości dostać można.

Galicyja posiada niemało osobliwszych źródeł mineralnych, które w porównaniu z zagranicznymi tegoż rodzaju, tak co do własności jako i skuteczności, po największej części wysmienicie zastąpić je mogą. Ja sam rozbieierałem chemicznie 24 takich źródeł. Naszym brakuje tylko wystawności i wytworności urządzeń, jakimi slyną źródła zagraniczne, tudzież dokładnych wyjaśnień naukowych, tyle dla lekarzy i cierpiących pożądaných, przeoczy sława każdego źródła w szczególności utwalić i upowszechnić się mogła. Ale też i to prawda, że gdyby właściciele niektórych tutejszo-krajowych kąpieli więcej o wygodę dla publiczności starali się, wtedy podobne zakłady zyskiwałyby na wiążętości, i tém samém odpowiadałyby coraz więcej swemu przeznaczeniu. Wiadomo bowiem, iż Galicyja licząca 4,718,891 mieszkańców na przestrzeni 1518¹⁰/₆₄ mil austrkwadratowych, ma tylko 21 miejsc takich, w których chorzy mogą używać wód mineralnych; jakkolwiek nierównie większa ilość takichże miejsc w kraju się znajduje. Przeciwnie, Wielkie Księstwo Toskańskie liczące 1,750,000 mieszkańców na 395 milach kwadratowych, ma 63 miejsc z których wytryska 153 źródeł, do użytku cierpiących zastosowanych!

Oto jest wykaz wód mineralnych galicyjskich, dotąd odwiedzanych:

O b w ó d	M i e j s c e	J a k a w o d a m i n e r a l n a
Bocheński . .	Swoszowice	Siarczanna.
»	Wieliczka	Solna, jod zawierająca, także i żoła.
Brzeżański . .	Nowosielce	Siarczanna.
Czerniowiecki .	Dorna	Żelazista.
Jasielski . . .	Wiszowa	Solno-żelazista.
Kołomyjski , .	Burkut pod Kosowem	Alkaliniczna kwaśna.
»	Żabokruki	Siarczanna.
Lwowski . . .	Lubień	Siarczanna.
Przemyski , -	Szkló	Siarczanna.
Samborski . .	Truskawiec	Żoła, brom i siarkę zawierająca.
Sandecki . . .	Kroszcienko	Alkaliniczna kwaśna.
»	Krynica	Alkaliniczna kwaśna.
»	Szczawnica	Alkaliniczna kwaśna, jod zawierająca.
Sanocki	Jurowce	Siarczanno-solna.
»	Iwonicz	Alkaliniczna, brom i jod zawierająca, także i żelazista.
Stryjski	Bolechów	Żoła, jod zawierająca.
»	Rozdół	Siarczanna.
Tarnopolski . .	Konopkówka	Siarczanna.
Wadowicki . .	Noszowice	Siarczanna.
Złoczowski . .	Korsów	Żelazista.
Żółkiewski . .	Niemirów	Siarczanna.